

DO KOMISJI WYPRAW POLSKIEGO ZWIĄZKU ALPINIZMU

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o zatwierdzenie oraz dofinansowanie kobiecej wyprawy na Nanga Parbat.

Skład:

Maria Chitrikowa (Ukraina) - bez dofinansowania
Aleksandra Dzik (KS Kandahar) - kierowniczką
Tamara Styś (KW Warszawa)

Termin:

Ok. 10.06 – 25.07.2011, 6,5 tygodni działalności



Nanga Parbat od strony Diamir, widok z bazy. Fot. A. Dzik

Opis rejonu:

Nanga Parbat liczy sobie 8125 m n.p.m. i jest dziewiątym szczytem Ziemi. Leży w zachodniej części Himalajów Wysokich, na obszarze Kaszmiru, w północno-wschodnim Pakistanie. Pierwszym zdobywcą szczytu był w 1953 r. Hermann Buhl, który dokonał wejścia flanką Rakhiot, bez tlenu, ostatnie 1300 metrów przewyższenia pokonując samotnie. Obecnie najczęściej wybierana przez ekspedycje droga pokonana została w 1962 roku przez zespół niemiecki pod kierownictwem Toniego Kinshofera. Pierwszymi Polakami na szczycie byli w 1985 roku Zygmunt Heinrich, Jerzy Kukuczka oraz Sławomir Łobodziński. Pierwszego w ogóle wejścia kobiecego na Nanga Parbat dokonały w 1985 roku Polki: Wanda Rutkiewicz, Anna Czerwińska oraz Krystyna Palmowska. Do 2008 roku odnotowano w sumie dwadzieścia wejść kobiecych.

Nasze plany:

Celem wyprawy jest dokonanie wejścia w zespole kobiecym na Nanga Parbat od strony Diamir, drogą Kinshofera.

Koszty:

Przewidywany koszt wyjazdu dla dwóch osób: 48 000zł
- przelot: ok. 4500 zł/os

- przejazdy, noclegi i wyżywienie: ok. 12000 zł/os.
- sprzęt (liny, uzupełnienie sprzętu osobistego): 4000 zł/os.
- inne (cargo, ubezpieczenie, apteczka, łączność): 3500 zł/os.

Zasady finansowania:

- Sponsorzy: 16000zł (8000/os.)
- Udział własny: 16000zł (8000/os.)
- PZA: 16000 (8000zł/os.)

Dotychczasowe dofinansowania PZA:

Aleksandra Dzik – dofinansowanie udziału w Wyprawie Unifikacyjnej PZA na Nanga Parbat 2010: 3100zł, dofinansowanie udziału w „HiMountain Tien-Shan 2009 – Polish Female Expedition”: 1266,67zł, dofinansowania wyjazdów na zgrupowania Kadry Narodowej w Narciarstwie Wysokogórkim w latach 2007-2008.

Dziękujemy za rozpatrzenie naszej prośby.

Z taternickim pozdrowieniem,

Aleksandra Dzik